

Serbia przez 25 lat będzie płacić żydowskim organizacjom odszkodowania za tzw. mienie bezspadkowe

9 lipca 2018

Dopiero teraz dochodzi do nas jak bardzo niebezpieczna dla polskiej racji stanu jest podpisana w 2009 roku przez rząd Donalda Tuska tzw. Deklaracja Terezińska. Dokument ten sam w sobie nie ma mocy prawnej. Problem w tym, że ekipa Tuska podpisując go uwiarygodniła roszczenia Światowego Kongresu Żydów w zakresie tzw. mienia bezspadkowego (dobrowolnie przyznała bowiem, że kwestia ta istnieje i nie jest uregulowana). Serbia również podpisała tę deklarację. Efekt jest taki, że dziś – jako pierwszy kraj w Europie – płaci żydowskim organizacjom wysokie odszkodowania.

Przypomnijmy – w czerwcu 2009 roku w Pradze i Terezynie w Czechach odbyła się międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli 46 państw (reprezentantem polskiego rządu był Władysław Bartoszewski). Na konferencji tej rozmawiano m.in. o kwestiach zwrotu nieruchomości należących przed wojną do Żydów, którzy zostali zabici przez Niemców w trakcie Holocaustu. Zakończyła się ona podpisaniem tzw. Deklaracji Terezińskiej – dokumentu, który nie miał żadnej mocy prawnej w relacjach międzynarodowych, ale zasygnalizował, że problem zwrotu mienia i nieruchomości należących przed wojną do Żydów nadal istnieje, a państwa-sygnatariusze Deklaracji będą robić wszystko, aby wdrożyć do swojego prawodawstwa odpowiednie regulacje, które rozwiążą m.in. kwestie tzw. mienia bezspadkowego.

Warto zauważyć, że w kontrze do postanowień Deklaracji Terezińskiej stał ubiegłoroczny projekt tzw. dużej ustawy

reprzywatyzacyjnej, która raz na zawsze miała rozstrzygnąć kwestie finansowych rekompensat za mienie bezprawnie przejęte przez nazistów, a następnie znacjonalizowane przez komunistów (projekt przewidywał m.in. ograniczenie prawa do dziedziczenia roszczeń tylko do najbliższych krewnych pierwotnych właścicieli w linii prostej [tj. dzieci / rodzice] oraz wykluczenie możliwości reprzywatyzacji tzw. mienia bezspadkowego).

Wspomniany projekt rozwścieczył przedstawicieli World Jewish Restitution Organization (WJRO) – organizacji utworzonej w 1992 przez World Jewish Congress (Światowy Kongres Żydów) w celu pomocy w odzyskaniu mienia żydowskiego w Europie (z wyjątkiem Niemiec i Austrii). Żydom skupionym w WJRO nie podobało się szczególnie wykluczenie możliwości reprzywatyzacji tzw. mienia bezspadkowego. Wkrótce później Izrael rozpętał prawdziwą wojnę informacyjną, w której oskarżył Polskę o kwestionowanie Holocaustu i współudział w zbrodni dokonanej na Żydach podczas II wojny światowej. Efekt był taki, że rząd PiS rakiem wycofał się z projektu dużej ustawy reprzywatyzacyjnej.

W kontekście powyższego warto przypomnieć o kazusie innego sygnatariusza Deklaracji Terezińskiej – Serbii. Otóż to bałkańskie państwo zdecydowało porozumieć się z Izraelem, USA i World Jewish Restitution Organization i postanowiło, że poczynając od 2017 roku przez kolejnych 25 lat będzie wypłacać po 950 tys. euro rocznie na rzecz „serbskiej społeczności żydowskiej”. Kwota ta ma ostatecznie i definitywnie zamknąć temat restytucji żydowskiego mienia w Serbii.

Problem w przypadku Polski polega na tym, że analogiczne porozumienie się w zakresie „zwrotu” bezspadkowego mienia musiałoby uwzględnić kwoty o kilkaset (jeśli nie kilka tysięcy) razy większe niż serbskie 950 tys. euro w skali roku...

Na podstawie: [RS.USBembassy.gov](https://rs.USBembassy.gov)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](https://niewygodne.info.pl)